

Pekin chce Nagrody Nobla dla naukowców z Wuhan

26 czerwca 2021

Mimo, że coraz więcej dowodów wskazuje na to, że to Chiny stoją za stworzeniem SARS-CoV-2, rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych CHRL w Pekinie wydał niezwykle oświadczenie. Jest przekonany, że pracownicy laboratorium w Wuhan powinni otrzymać... Nagrodę Nobla.

Nie ma dokładnego potwierdzenia, że wyciek wirusa COVID-19 miał miejsce w jednym z laboratoriów Wuhan Instytutu Wirusologii WIV. Ta instytucja posiada laboratorium P4 (poniższe zdjęcia pokazują bardzo luźne zasady bezpieczeństwa panujące w Wuhan, które po wybuchu pandemii zaostrożono – przypis WM). To miejsce o najwyższym poziomie bezpieczeństwa, w którym można pracować z najgroźniejszymi patogenami.

Laboratorium znajduje się obok targu owoców morza w mieście Wuhan, a to stamtąd rozpoczęły się masowe infekcje koronawirusem. Systemy bezpieczeństwa, zasady pracy pracowników i wszystko w P4 jest przemyślane w najdrobniejszych szczegółach, a zaniedbanie ze strony naukowców jest po prostu niemożliwe. Dlatego ta wersja została natychmiast wykluczona.

Dochodzenia i inspekcje przeprowadzone przez Biały Dom wykazały, że personel laboratorium zaraził się COVID-19 przed wybuchem epidemii. Chińskie władze starannie ukrywają ten fakt. Wiadomo też, że na koronawirusa zmarła żona jednego pracownika laboratorium, a to jeszcze przed pandemią.

Rzecznik chińskiego MSZ Zhao Lijian próbuje odwrócić uwagę opinii publicznej od laboratorium. Twierdzi, że nie jest to wina naukowców WIV. Wręcz przeciwnie, eksperci z Wuhan jako pierwsi zidentyfikowali sekwencję genomową COVID-19 i odkryli nowego wirusa.

Zhao Lijian narysował analogię do Luca Montiera, który odkrył wirusa AIDS. Wielki naukowiec otrzymał za swoje odkrycie Nagrodę Nobla. Dlatego też, Lijian jest pewien, że drużyna z Wuhan również powinna zostać nagrodzona.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)